# BIULETYN KOWIEŃSKI
## WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr. Wilno, dnia ~~24 października~~ 1927 roku. 92.

## Treść numeru:

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

| | | Dział. | Str. |
|---|---|---|---|
| 1. | Prasa litewska w sprawie związku nadbałtyckiego.- | | |
| 2. | "Lietuvis" o zawarciu konkordatu.- | I. | 1. |
| 3. | "Times" o konflikcie polsko-litewskim.- | " | 3. |
| 4. | Tekst skargi rządu litewskiego do Ligi Narodów w sprawie represyjnych zarządzeń władz polskich.- | " | 3. |
| 5. | Prasa zagraniczna i litewska w sprawie noty rządu litewskiego do Ligi Narodów.- | " | 5. |
| 6. | "Baltische Presse" o stosunkach wewnętrznych na Litwie.- | " | 12. |
| 7. | "Lietuva" o propozycjach "Le Temps".- | " | 15. |
| | | " | 15. |

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁ.-

| | | | |
|---|---|---|---|
| 8. | Sprawa referendum w prasie litewskiej.- | III. | 1. |

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.-

| | | | |
|---|---|---|---|
| 9. | Otwarcie Sejmiku Kłajpedzkiego.- | VI. | 1. |
| 10. | Prasa litewska o otwarciu Sejmiku.- | " | 3. |
| 11. | Prasa niemiecka w sprawie otwarcia Sejmiku Kłajpedzkiego.- | " | 4. |
| 12. | Sprawa utworzenia dyrektorjatu Kłajpedzkiego.- | " | 4. |

----------000 § 000-------------

# I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

## P r a s a l i t e w s k a w s p r a w i e z w i ą z k u n a d b a ł t y c k i e g o.-

"Lietuvos Zinios" N.225 z dnia 16 października r.b.

Artykuł p.t.:"Nowy etap." Streszczenie:

Litwa zawsze była stronniczką związku państw nadbałtyckich.Z zadowoleniem też stwierdzić należy,że w ostatnich czasach koncepcja związku nadbałtyckiego przybiera coraz realniejsze formy.Związek państw nadbałtyckich,jako taki interesował dotychczas raczej społeczeństwo zainteresowanych krajów.Wynikało to zarówno z głosów prasy, jak też różnych prób zbliżenia ugrupowań społecznych Litwy, Łotwy i Estonji.Sfery oficjalne wszystkich tych krajów zachowywały pod tym względem rezerwę.

Samo pojęcie związku państw nadbałtyckich odmien nie było pojmowane na Litwie aniżeli w Łotwie czy Estonji. Litwa związek ten wyobrażała zawsze,jako potrójne przymierze równych państw nadbałtyckich.Łotwa zaś i Estonja skłonne były zaliczyć do członków tego związku także Polskę.Czerwone niebezpieczeństwo ze Wschodu,oraz wzgląd, zabezpieczenia się przed niem zmuszały dotychczas polityków łotewskich i estońskich do wielce przychylnej oceny roli Polski w kwestjach bezpieczeństwa państw nadbałtyckich.-

Litwa natomiast wobec nie rozstrzygniętego sporu o Wilno myśleć nie mogła o żadnem porozumieniu z Polską Dyplomacja polska okoliczność tę chciała wyzyskać celem izolowania Litwy nad Bałtykiem.Wszelako zarówno Łotwa,jak Estonja dobrze sobie zdają sprawę,że związek państw nadbałtyckich bez Litwy byłby sztucznym wytworem.To też oficjalne sfery Rygi i Tallina znalazły się w sytuacji,kiedy zgadzając się w zasadzie z jednej strony na pogląd Litwy w sprawie związku nadbałtyckiego,publicznie zajmowały inne stanowisko.-

W ostatnich czasach wypadki polityczne ułożyły się w ten sposób,że stanowisko Litwy i pogląd jej na związek Nadbałtycki zaczęły w Łotwie i Estonji przeważać.Zaproponowane ze strony Sowietów państwom nadbałtyckim pakty o nieagresji zapowiadają ułatwienie Łotwie i Estonji ostatecznego wyboru pomiędzy Litwą a Polską.Sama Polska toczy z Sowietami układy w sprawie podpisania paktu o nieagresji W ten sposób czerwone niebezpieczeństwo traci zwolna nad Bałtykiem swe decydujące znaczenie.-

Z drugiej strony ostatnia sesja Ligi Narodów wykazała,że małe państewka idąc ręka w rękę mogą przeprowadzić na gruncie polityki międzynarodowej własną,niezależną od stanowiska wielkich mocarstw linję wytyczną.Pozwala to państwom nadbałtyckim się spodziewać,że nie będą one igraszką obcego imperjalizmu,o ile tego same nie zechcą.

Wreszcie wybranie Finlandji do Rady Ligi Narodów również jest dobrą okazją do wzmocnienia międzynarodowej sytuacji państw nadbałtyckich.Wszelako do tego potrzebny jest właśnie związek nadbałtycki,albo przynajmniej tego rodzaju Ententa państw nadbałtyckich,któraby pozwoliła Finlandji przemawiać w Radzie Ligi Narodów w jej imieniu.-

Obok więc wszystkich wspólnych interesów i spraw jakie składają się na wspólnotę dążeń politycznych i ekonomicznych państw nadbałtyckich,wytworzyły się ostatnio nader przychylne warunki zewnętrzne,tak,że o związku państw nadbałtyckich można już mówić nietylko w prasie lecz także w Ministerstwach spraw zagranicznych Litwy,Łotwy i Estonji

Dlatego też złożone niedawno przez odpowiedzialnych polityków wszystkich tych państw oświadczenia w sprawie związku nadbałtyckiego rozumiećby należało jako początek nowego etapu w realizacji koncepcji związku.

"Echo" N.225 z dnia 16 października r.b. Artykuł p.t.: "O szerokich programach i konkretnych wynikach". Streszczenie:

Narada przedstawicieli organizacyj gospodarczych Litwy,Łotwy i Estonji,jaka się niedawno w Rydze odbyła i jaka była wstępem do wielkiej konferencji ekonomicznej,mającej się odbyć w Rydze w grudniu r.b. nie uniknęła błędów jakie cechowały wszystkie poprzednie poczynania państw nadbałtyckich na drodze ich wzajemnego zbliżenia gospodarczego.-

Porozumienie gospodarcze trzech krajów nadbałtyckich jest niewątpliwie bardzo pożądane.Wszelako porozumienie to jest wielce trudne do osiągnięcia,ponieważ zachodzą ogromne różnice w strukturze ekonomicznej zainteresowanych krajów.Absolutnie niemożliwem jest opracowanie jakiegoś wspólnego mianownika ekonomicznego, pod który dałoby się podciągnąć gospodarcze interesy Litwy,Łotwy i Estonji,zwłaszcza w krótkim stosunkowo czasie.Nawet w zakresie tylko polityki celnej najmniejsze nie udane pociągnięcie czy ustępstwo jednej strony może bardzo silnie się odbić w negatywnem znaczeniu na gałęziach produkcji danego kraju We wszystkich tych sprawach niezbędną jest wielka ostrożność i takie opracowanie każdego detalu,ażeby istotnie odpowiadał on wspólnym interesom wszystkich trzech krajów.

Opracowanie takie,prowadzące do porozumienia w detalach możliwem byłoby w całej pełni jedynie wówczas, gdyby ostatnia konferencja gospodarcza zwęziła zakres programu w konferencji,jaka się ma odbyć w grudniu,wyznaczając dla niej jakiś skromny,ale konkretny porządek dzienny obrad.Tymczasem o ile wiadomo zasadnicze kwestje,jakie mają być podczas grudniowej konferencji poruszane noszą charakter wielce ogólny i nieokreślony.W związku z tem trudno pokładać szczególne nadzieje na konferencję grudniową.-

Wystarczy wskazać chociażby na to,że rozstrzygnięcie sprawy zniesienia wiz pomiędzy Łotwą a Estonją zajęło prawie trzy lata i niedawno tylko między Rygą a Tallinem istnieje komunikacja,nie wymagająca wiz.W stosunku do Litwy kwestja ta nie została jeszcze rozwiązana.Terminiemniej wymagać będzie ona szeregu miesięcy.Niema więc racji przypuszczać,że konferencja grudniowa za jednym zamachem rozwiąże cały szereg wielce skomplikowanych kwestyj charakteru gospodarczego.-

"Lietuva" N.234 z 17 października r.b. Artykuł p.t.: "Ostateczne ustalenie granic Litwy i Łotwy". Streszczenie:

W dniu 15 października r.b.została w Rydze ostatecznie ustalona granica łotewsko-litewska.Delegacje obu państw podpisały odpowiednie dokumenty.Delegacja litewska składała się z prezesa inż.W.Rausztaskasa oraz inż:Pacewiczusa i Rogalskisa.Delegacji łotewskiej przewodniczył p. W.Łucewicz.Prace delegacji trwały pięć lat.-

W sprawie ostatecznego ustalenia granicy litewsko.łotewskiej jeden z członków delegacji łotewskiej p. Łanknieks zamieścił artykuł następujący:

Zakończono już ostatecznie prace nad ustaleniem litewsko-łotewskiej granicy.Prace te zapoczątkowane były w grudniu 1920 roku,kiedy to urzędowanie swe rozpoczął sąd złożony z prof.Simpsona,p.A.Smetony i p.Berdinsza.Sąd ten zakończył swe prace w marcu 1921 roku,ustaliwszy granicę od Bałtyku aż po Dyneburg /Dźwinę/.Podpisano wówczas odpowiednią konwencję na podstawie której wyłoniła się komisja mieszana,która w maju 1921 roku rozpoczęła działalność w Połądze,mając na celu wytknięcie granicy faktycznej na zasadach etnograficznych.W 1921 i 1922 roku komisja mieszana rozstrzygnęła wszystkie zasadnicze kwestje i doszła do ostatecznego porozumienia w sprawie granicy.Wzmiankowana komisja graniczna wyrównała nieco wytkniętą przez sąd poprzedni granicę,przyczem Łotwa otrzymała 11 gospodarstw łotewskich ,obejmujących 600 ha ziemi,zaś Litwa 14 gospodarstw litewskich o takimże obszarze.Ogólna długość granicy łotewsko.litewskiej wynosi 570 km,z czego 264 km.przypada na ląd,zaś 306 km na rzeki i jeziora.Granica odznaczona jest przy pomocy 488 wielkich słupów z barwami państwowemi.W główniejszych punktach przechodnich granicy litewsko-łotewskiej przy szosach i kolejach wzniesiono betonowe słupy z odpowiedniemi barwami państwowemi.-

Nie należy sądzić,że wytknięta ostatnio granica litewsko.łotewska odpowiada ideałowi.Niewątpliwie znajdą się niezadowoleni.Być może nawet,że w przyszłości poruszy się szereg zarzutów przeciwko dzisiejszej granicy.Naogół wszelako trzeba być przekonanym,że granica litewsko-łotewska długi czas nie ulegnie zmianie,łącząc oba narody na polu wzajemnego zbliżenia.-

"L i e t u v i s" o z a w a r c i u k o n k o r d a t u.

"Lietuvis" N.232 z 17 października r.b.Artykuł p.t.:

"Pierwsze myśli w sprawie konkordatu". Streszczenie:

Najbliżsi sąsiedzi Litwy Łotwa i Polska konkordaty już podpisali.Jedynie Litwa mimo,że większość jej mieszkańców wyznaje jej katolicyzm,a więc potrzebuje normalnych stosunków ze Stolicą Apostolską została pod tym względem w tyle.Główna część winy spada pod tym względem na Litwę.Gabinety litewskie mało się dotychczas sprawą konkordatu zajmowały.Rząd chadecki zerwał nawet z Watykanem stosunki /z powodu zawarcia konkordatu polskiego/.Obecny rząd narodowy niezwłocznie zajął się uregulowaniem i wznowieniem stosunków z Watykanem.Posłano sobie wzajemnie przedstawicieli.Pomiędzy Litwą,która zawsze była wierną Namiestnikowi Chrystusa, a Stolicą Apostolską ułożyły się jak najlepsze stosunki,które ostatnio nabrały wyraźnej formy prawnej w postaci konkordatu.-

"T i m e s" o k o n f l i k c i e p o l s k o - l i t e w s k i m. -

"Memeler Dampfboot" N.245 z 19 października r.b.

Przedruk.- "Times" z 18 października r.b. poświęca artykuł wstępny sprawie konfliktu polsko-litewskiego.-

"Times" uważa,że chwila obecna jest sprzyjająca wznowieniu próby usunięcia anormalnego stanu wojny pomiędzy dwoma państwami,które są członkami Ligi Narodów.Litwa niezależnie od tego czy skargi jej są słuszne,nie wyniesie żadnej korzyści w bojkotowaniu jednego ze swych głównych

sąsiadów.Również stosunki Litwy z innemi sąsiadami nie są zbyt zadawalające.Z Niemcami ma Litwa trudności z powodu Kłajpedy,z Rosją Sowiecką wskutek spisków komunistycznych na Litwie i ich surowego tłumienia przez obecny rząd p. Woldemarasa.Korzyści nawet częściowego porozumienia z Polską są widoczne i zdaje się być conajmniej niemądrem poświęcać je przez taki środek,jak zamieszczenie w projekcie nowej konstytucji,klauzuli orzekającej,że Wilno jest stolicą Litwy.Klauzula taka czyni niemożliwemi wszelkie układy dyplomatyczne w czasie najbliższym.Rząd litewski ogromnie by sytuację odprężył,gdyby mógł klauzulę pomienioną cofnąć lub też zmienić,zanim planowana konstytucja faktycznie zostanie poddana referendum.-

Z drugiej strony Polska ma wszelkie podstawy ku temu,ażeby uczynić wszystko,co może usunąć na Litwie obawę przed agresją polską.Obawa ta wywołana została na Litwie przez gwałtowną okupację Wilna.Ważną dla Polski jest rzeczą,ażeby ani Niemcy,ani Rosja Sowiecka,któremi Polska cierpliwie usiłuje skonsolidować stosunki nie mogły wyzyskać nastrojów litewskich przeciwko Polsce.Republika polska poczyniła w ciągu ostatnich paru lat zarówno pod względem politycznym,jak gospodarczym postępy o wiele szybsze aniżeliby się tego można było spodziewać za pierwszych rządów Piłsudskiego.Jest to godnym uznania znakiem naprawy sytuacji w Polsce;zwłaszcza dowodzi tego fakt podpisania paktu o pożyczce stabilizacyjnej z pewną grupa amerykańską.Wzrastające zaufanie do Polski,jakie poprawa sytuacji niewątpliwie zagranicą budzi.mogłoby znaleźć niezmiernie pożądany wyraz w próbie usunięcia oburzenia małego państewka sąsiedniego i wyrównania drogi do pojednania.Wybuchy małostkowej nerwowości,jakie się ostatnio wyraziły w środkach represyjnych na terenie Wileńszczyźny z trudnością dadzą się pogodzić z godnością Republiki,która dzięki swej wielkości i uzdrowieniu swego narodu może,zgodnie z oczekiwaniami,zająć wysokie stanowisko wśród mocarstw europejskich.-

"Echo" o artykule "Timesa" w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.- Streszczenie:

"Times" w jednym ze swych ostatnich numerów zamieszcza artykuł w sprawie konfliktu polsko-litewskiego,przyczem radzi,jak zwykle zresztą,aby Litwa się z Polską pojednała.Tym razem wszelako "Times" w bardziej otwarty sposób niż kiedykolwiek wyraża swój pogląd na warunki pojednania polsko-litewskiego.Nietylko bowiem nie mówi o zwrocie Wilna Litwie,lecz uważa nawet,że rząd litewski ima się obecnie zbyt zdecydowanych środków przez zamieszczenie w projekcie konstytucji Wilna,jako stolicy Litwy.-

Dotychczas przynajmniej wystąpieniach oficjalnych Londyn starał się unikać kwestji wileńskiej,uważając widocznie,że kwestja ta ma więcej pierwiastków nacjonalnych,anieżeliby się to mogło wydawać po za granicami Litwy.Obecnie zaś występując na łamach "Timesa" przeciwko wzmiankowaniu konstytucji o Wilnie,jako o stolicy litewskiej,politycy londyńscy chcą widocznie podkreślić,że we wszystkich płaszczyznach pojednania polsko-litewskiego,jakie opracowała dyplomacja zachodnia nie stawia się zupełnie kwestji wileńskiej z pożądanego dla Litwy punktu widzenia.

Trudno sądzić,ażeby propozycje "Timesa" w sprawie "pojednania" były zbyt szczęśliwe.Niefortunną też jest argumentacja "Timesa" w sprawie rokowań,kiedy "Times" proponuje nie pozwolić Niemcom i Rosji Sowieckiej na wyzyskanie antypolskich nastrojów na Litwie.-

---

Podobne argumenty,zamieszczone nawet przez odpowiedzialną i poważną gazetę dźwięczą nieco naiwnie.Według "Timesa" bowiem wychodzi na to,że niezadowolenie z Polski istnieje na Litwie jedynie w tym celu,ażeby je ktoś mógł wyzyskiwać;położyć zaś kres temu wyzwoleniu możnaby według "Timesa" jedynie drogą formalnego i faktycznego wyrzeczenia się pretensyj Litwy do Wilna.-

Podobnej argumentacji w żaden sposób nie można nazwać przekonuwującą czy też poważną.-

T e k s t s k a r g i r z ą d u l i t e w s k i e g o d o L i g i N a r o d ó w w s p r a w i e r e p r e s y j n y c h z a r z ą d z e ń w ł a d z p o l s k i c h

"Dzień Kowieński" N.236 z dnia 20 października r.b.

In extenso.- Elta ogłasza tekst umotywowanej skargi,jaką rząd litewski przesłał generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów.-

Panie Generalny Sekretarzu,

Latem b.r. polski minister oświaty oświadczył za pośrednictwem ks.Kraujalisa rządowi litewskiemu,iż rząd polski w drodze represyj zamknie w Wileńszczyźnie szkoły litewskie o ile rząd litewski nie uczyni wyjątku dla nauczycieli polskich z normalnych warunków szkolnictwa wyjątek ten dotyczył przewidzianych ustawowo w szkolnictwie litewskiem wymagań cenzusu.Szkoły polskie nie posiadały nauczycieli,mających prawo wykładania i termin,udzielony nauczycielom tym,nie posiadającym wymaganego cenzusu, upływał latem b.r.-

Ponieważ warunki szkolnictwa w Litwie są absolutnie jednakowe dla szkół litewskich,żydowski, rosyjskich, niemieckich i polskich,rząd litewski nie mógł uwzględnić, niczem nie dające się usprawiedliwić żądanie polskiego ministra oświaty i jeszcze mniej uwierzyć w pogróżki represyj ponieważ wydało mu się nieprawdopodobnem,by rząd w cywilizowanym kraju mógł się uciekać do środków przemocy przeciwko Litwinom,znajdującym się pod władzą polską, tylko dlatego,że Polacy w Litwie nie korzystają ze specjalnych przywilejów.-

Z drugiej strony w odpowiedzi na żądanie Polski rząd litewski podniósł różnicę,jaka zachodzi pomiędzy traktowaniem szkół polskich w Litwie, a szkół litewskich pod władzę polską.-

Nie mówiąc już o różnicy w prawnem położeniu w Wileńszczyźnie,które sama Polska uznaje za sporne,stwierdzić należy,że podczas gdy rząd litewski utrzymuje wiele szkół polskich na koszt państwa i udziela zapomogi dla wielu szkół prywatnych,szkoły litewskie w Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie są niemal wszystkie prywatne,utrzymujące się z funduszów prywatnych,bez żadnych zapomóg ze strony władz polskich.To też łożąc na utrzymanie szkół polskich, rząd litewski ma nietylko prawo, lecz i obowiązek pilnować,by ustawa o szkołych była wszędzie stosowana.-

Po takiej odpowiedzi udzielonej w tejże drodze, rząd litewski w ciągu dwuch miesięcy nie otrzymał odpowiedzi od rządu polskiego.-

Wobec tego był on przekonany,iż rząd polski zgadza się z jego zapatrywaniem i nie myśli o pomienionych pogróżkach.Jednakowoż w początku października w prasie polskiej nagle rozpoczęła się ostra kampanja przeciwko Litwinom i szczególnie przeciwko szkołom litewskim,znajdującym

się pod władzą polską.Nie mówiąc o agresywnych artykułach w prasie,należy przypomnieć urzędowe wyjaśnienia,udzielone w imieniu rządu polskiego prasie i dotyczące położenia szkolnictwa ж litewskiego.Otóż kurator wileńskiego okręgu szkolnego 1-go października udzielił wywiadu korespondentowi dziennika "Słowo",w którym to wywiadzie porównał szkoły polskie z litewskiemi w Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie.Przedewszystkiem zaznaczył on,iż Litwini mają w Polsce szkół więcej,aniżeli jakabądź z inna narodowość; jednocześnie podda on krytyce nauczanie w tych szkołach,które skwalifikował jako tendencyjne i polityczne.Zdaniem jego,nauczanie geografji było niewłaściwe,ponieważ,kiedy mowa zachodziła o Wilnie,mówiono,iż "miasto to jest okupowane przez Polaków".Nauczanie historji miało również posiadać te same wady,ponieważ nauczano,iż król Jagiełło jest trucicielem swych braci i hańbą Litwy".W ten sposób tradycje i wspomnienia o unji litewsko-polskiej były przepełnione nienawiścią W kilka dni później, 4 października,kilka pism polskich ogłosiło "Głos rozpaczonych z obozu koncentracyjnego w Worniach do narodu polskiego".Odezwa ta jest datowana 27 września i rzekomo podpisana przez 28 nauczycieli szkół polskich,uwięzionych w pomienionym obozie /p.aneks N.1/.Rzekomi nauczyciele,autorzy odezwy,błagają naród polski o pomoc i proszą o wyswobodzenie ich od męki i tortur,jakie cierpią

Pisma,zamieszczając tę odezwę zaopatrzyły ją w uwagę,iż rząd marszałka Piłsudskiego "nie może, nie reagując, przejść nad tem spokojnie do porządku dziennego".-

Głos usłyszano z niezwykłą szybkością,ponieważ w nocy z 4 na 5 października aresztowano i wrzucono do więzienia kilku księży Litwinów w Wilnie i na prowincji.Dokonano też niemało rewizji w domach prywatnych.Zamknięto około 40 szkół litewskich.W ciągu następnego dnia i dalej aresztу odbywały się z niesłabnącą energją.-

Dn.5 października wojewoda wileński p.Raczkiewicz podczas wizyty prezesa Litewskiego Komitetu p.Olsejki oświadczył mu,iż zamknięcie szkół litewskich i aresztу Litwinów są środkami represyj przeciwko rządowi litewskiemu, który nie chciał ustąpić pomienionym wyżej żądaniom polskiego ministra oświaty.-

O stanowisku tem zakomunikowano również prasie zagranicznej.Paryski "Temps" z dnia 7 października zamieszcza wywiad wojewody Raczkiewicza udzielony prasie zagranicznej.-

Między innemi korespondent "Temps" nadmienia:"Dowiedziawszy się,iż rząd litewski zamierzał chwycić się nowych represyj przeciwko Polskom i szkoło polskim w Litwie, władze polskie poprosiły prezesa litewskiego t-wa oświatowego "Rytas" w Polsce ks.Kraujalisa udać się do Kowna i użyć swego wpływu na rząd litewski, by ten zaniechał zamierzanych represyj,które wywołałyby ogromne wzburzenie ludności polskiej i zmusiłyby rząd polski do kontrrepresyj.-

Z podobnych wywodów skorzystał również korespondent londyńskiego "Timesa" który 6 października również opowiada o represjach w odpowiedzi na rzekome prześladowanie szkół polskich w Litwie.-

Jeszcze bardziej zasługuje na uwagę to,że prześladowania, skierowane przeciwko wszystkiemu co litewskie, nie ustają.6 października "Słowo" zamieszcza "jeszcze jedno ostrzeżenie".Autorem tego ostrzeżenia jest wojewoda Raczkiewicz,którego oświadczenie dosłownie brzmi,jak następuje:"Muszę zaznaczyć,iż polski tymczasem nie wykorzystał jeszcze wszystkich posiadanych środków.Represje zastosowano tylko względem części szkół litewskich,jak również aresztowano tylko te osoby, przeciwko którym są poważne dowody. Należy podkreślić fakt,iż rząd polski mógłby reagować w sposób o wiele dalej idący".-

że rząd polski zamierza stosować inne środki prześladowań,ogłoszonych przez wojewodę Raczkiewicza, mamy dowody w zamieszczonej tegoż dnia w "Dzienniku Wileńskim" wiadomości.Pismo to zamieściło artykuł o strajku głodowym internowanych Polaków w Worniach.Jeżeli uwierzyć temu pismu rząd litewski rozpoczął dochodzenie sądowe w celu wykrycia autorów odezwy zrozpaczonych,wysłanej 27 września i zamieszczonej 4 października w prasie polskiej.-

Rząd litewski już zdemaskował kłamstwo polskie, dotyczące tego rzekomego listu,faktem,iż w Worniach niema nauczycieli Polaków, ani wogóle Polaków.Jednak,jak wykombinowany przez Polaków list posłużył rządowi polskiemu,jako pretekst do podjęcia przezeń zarządzeń przeciwko Litwinom, tak wiadomość o strajku głodowym,jakkolwiek jest czystym wymysłem,ma służyć dla podburzania społeczeństwa przeciwko Litwinom i usprawiedliwienia przyszłych represyj zapowiedzianych przez wojewodę Raczkiewicza.-

Pomienione fakty najwyraźniej dowodzą:1/ iż rząd polski już oddawna pragnął zniszczyć szkoły litewskie,znajdujące się pod władzą polską oraz wogóle stłumić litewski ruch narodowy; 2/że ludność litewska Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny ani zasłużyła, ani też przyczyniła się ~~xxxx~~ niczem do zastosowania względem niej tych okrutnych zarządzeń.-

Rząd litewski nie może widzieć w prześladowaniach jakie się rozpoczęły przeciwko Litwinom,nic innego,jak tylko dalszy ciąg szeregu przeciw-litewskich prześladowań od r.1920 i od początku b.r. przeciwko ruchowi narodowemu Białorusinów i ich szkołom.-Porównując prześladowania Białorusinów i Litwinów, rzuca się w oczy podobieństwo celów, do jakich się dąży,oraz metod,które się stosuje.Przemoc przywiązała te okręgi o większości litewskiej i białoruskiej,wrogiej Polsce do państwa polskiego i Polska jest zmuszona obecnie prześladować te narody, by usunąć coraz bardziej wzrastające niebezpieczeństwo utracenia tej prowincji.Cała różnica pomiędzy prześladowaniami tych dwóch narodów polega tylko w urzędowych oświadczeniach władz polskich.Podczas gdy ruch białoruski mógł być ogłoszony,jako ruch komunistyczny,kierowany z Mińska,prześladowania Litwinów nie mogą być w ten sam sposób tłumaczone.I rząd polski nie znajduje nic lepszego,jak wymyślić rzekomo masowo dokonywane areszty nauczycieli polskich i strajk głodowy, by usprawiedliwić represje.-

Wszelako rząd polski nie uwzględnił dwóch rzeczy 1/represalja nie są uznane ani przez prawo konstytucyjne ani też administracyjne; 2/represalja podlegają całkowicie prawu międzynarodowemu,które je podciąga pod dwie wyraźne formy:a/represje w czasie wojny,b/represje w czasie pokoju Co się tyczy tych pierwszych,to tłumaczy się je ~~xxxx~~ zwykle w sposób następujący:"Strona wojująca,która łamie obyczaje wojenne, czyni to na własne ryzyko i odpowiedzialność Przeciwnik odpowiedzieć może na to temi samemi środkami. Cel represaljów polega na odpowiedzi na bezprawie innem bezprawie,by zmusić przeciwnika do zaprzestania niedopuszczalnych wystąpień.Represalja są korzystaniem z prawa; częstokroć jest to koniecznością" /Fauchille,Traité de ~~xxx~~ droit international public,tome II; "Guerre et Neutralité" Paris,1921, § 101/.-

Ten sam autor mówi o represaljach w okresie pokoju w sposób następujący:"Według głównicjszych autorów prawa międzynarodowego,represalja uzasadnione są tem,że każdy zorganizowany ogół polityczny, przyjmuje odpowiedzialność za czynności swych członków w stosunku do innego państwa,o ile po przedłożeniu sobie skargi - nie zmusza naruszycieli prawa do udzielenia satysfakcji poszkodowanemu państwu.-

Państwo może się domagać reperacyj od innego państwa, zwracają się do rządu tego narodu, którego członek jest naruszycielem ~~państwowego~~ prawa.W razie odmowy,państwa przyjmują odpowiedzialność za działalność swego pupila.

Napytanie,kiedy można jąć się represyj,odpowiedź brzmi,jak następuje:"Państwo powinno jąć się represaljów jedynie w wypadku pogwałcenia sprawiedliwości lub prawa, wywarcia przymusu lub obrazy i jedynie w wypadku nie uzyskania - nazłożone oświadczenia - odpowiedzi i braku innych środków przywrócenia naruszonego porządku prawnego /Fauchille, tom I, cz.III, Paix §§ 976 i nast./.-

Ponieważ prawo konstytucyjne i administracyjne nie uznaje represaljów,jako środków przeciwko swym obywatelom, stosowanych, przeto rząd polski prześladowaniem swem dowiódł światu jak najwyraźniej, że nie uważa Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny za obszary rządzone na podstawie ustaw polskich i należących tem samem do republiki polskiej, lecz za prowincję wrogie, anektowane siłą zbrojną,w stosunku do których uważa się Polska za uprawnioną stosować środki, uznane przez prawo międzynarodowe.-

To publiczne wyznanie wielce jest cenne w oczach rządu litewskiego,gdyż potwierdza ono całkiem tezę przez rząd litewski zawsze wysuwaną, iż Wileńszczyzna i Grodzieńszczyzna stanowią prowincje sporne /Litwa i Polska/, których los przesądzony zostanie jedynie wówczas, kiedy w sprawie tej nastąpi pomiędzy obu temi państwami porozumienie międzynarodowe.-

Oceniając niniejsze publiczne oświadczenie rządu polskiego,rząd litewski ma obowiązek jak najkategoryczniej zaprotestować przeciwko pomienionym represaljom, ponieważ nie mają one żadnego uzasadnienia.Rząd litewski ogłosił już oficjalny komunikat o szkołach i nauczycielstwie polskiem na Litwie i raz jeszcze oświadcza, że "wołanie zawiedzionych" oparte jest na fałszu i że rząd polski nie może być uważany za nieświadomego co do tych wymysłów.-Rząd litewski uważa również za niezbędne powtórzyć,że ani jedna szkoła polska na Litwie nie była zamknięta i żaden nauczyciel Polska nigdy nie był prześladowany z powodu wymienianych przez rząd polski motywów.Dlatego też, przyczyna, dla której rząd polski miał działać,nigdy nie istniała.-

Co ważniejsze wszelako w oczach rządu litewskiego, to gdyby istotnie prześladował on szkolnictwo polskie na Litwie,nie usprawiedliwiałoby to w żadnym razie represyj polskich,gdyż Litwa przyjęła na się przed Ligą Narodów formalne zobowiązanie przestrzegania praw mniejszości narodowych.Jedynym przeto kompetentnym sędzią - jeżeli chodzi o dowiedzenie się, czy Litwa wykracza przeciwko prawom mniejszości narodowych - jest Rada Ligi Narodow.Żaden rząd państwa,będącego członkiem Ligi Narodów nie ma prawa działać indywidualnie w celu obrony praw mniejszości narodowych na Litwie.-

Z drugiej strony nie uczyniła Litwa nic, coby usprawiedliwiać mogło podjęte przeciwko niej represje.-

Litwa i Polska nie mają względem siebie innych obowiązków międzynarodowych ponad te,jakie wynikają z paktu Ligi Narodów i traktatu suwalskiego z 1920 r. Wobec braku jakichkolwiek stosunków pomiędzy obu państwami,nie może Litwa w czemkolwiek naruszać interesów polskich, coby dało Polsce prawo stosowania względem Litwy represaljów.- Z tej przyczyny rząd polski wskutek posunięć swych - ciężko wykroczył przeciwko przyrzeczeniom,wynikającym z paktu Ligi Narodów.

Pozatem Polska pogwałciła przyrzeczenia swe, złożone w pakcie z 28/VI.1919 r.Podpisując traktat wersalski,podpisała jednocześnie Polska traktat dodatkowy, który §8/ zapewnia mniejszościom etnograficznym z punktu widzenia religji, czy języka przyznanie "jednolitego prawa zakładania,prowadzenia i kontroli utrzymywanych przez nie

instytucyj dobroczynnych, wyznaniowych czyspołecznych,
szkół i innych zakładów naukowych z prawem używania rodowi
tego ich języka i swobodnego wykonywania ich obrządków re-
ligijnych".Pozatem w ki artykule 9 zgodziła się Polska na
przyznanie mniejszościom swym "odpowiedniego udziału w
beneficjach i użytkowaniu sum,któreby budżet państwa,
gminy czy innego rodzaju fundusz publiczny na cele nauki
religji,czy dobroczynności przeznaczał".-

Według art.12 przyrzeczenia te stanowią obowiąz
ki o międzynarodowej wadze i gwarantowane będą przez Ligę
Narodów".-Wszelako zamknięcie szkół litewskich i areszty do
konane wśród litewskich duchownych oraz osób, których dzia
łalność poświęcona była oświacie młodzieży litewskiej,
stanowią nowe pogwałcenie tego paktu i Liga Narodów,jako
instytucja stojąca na straży spraw mniejszości narodowych
nie może na pogwałcenie takie pozwolić nietylko ze względu
na swe obowiązki moralne,lecz także ze względu na obowiąz
ki,jakie na nią nałożyły traktaty międzynarodowe.-

Wreszcie,Polska, prześladując duchownych-Litwi-
nów, ciężko uchybiła konkordatowi zawartemu przez nią ze
Stolicą Apostolską,gdyż przyobiecała w nim stosować x
względem duchownych "szczegolną opiekę prawną" / § 5/
Nawet w wypadku oskarżenia duchownych o wykroczenia wzglę
dem prawa cywilnego przewidziane w statucie karnym,sąd
odnośny winien o tem natychmiast poinformować odnośnego
biskupa i przekazać mu akt oskarżenia wraz z udowadniające
mi winę dokumentami.-

Areszty duchownych Litwinów są wyraźnym pogwałce
niem tych postanowień,gdyż rząd polski,jak się tam do tego
przyznał dokonuje aresztów pod jedynym pretekstem - prześl
ladowań szkół polskich ze strony rządu litewskiego,za
które rzecz prosta duchowni-Litwini,znajdujący się pod wła
dzą polską nie mogliby ponosić w żadnym wypadku odpowiedzia
lności.Wprawdzie konkordat dotyczy jedynie Polskii Stolicy
Apostolskiej nie dając przez to p Litwie żadnego prawa
stawiania w związku z konkordatem jakichkolwiek pod adresxx
sem Polski żądań; wszelako konkordat świadczy o pogwałce-
niu jednego z obowiązków przyjętych przez Polskę jako człon
ka Ligi Narodów,bowiem wszyscy jej członkowie uroczyście
przyrzekli pozwolić zapanować sprawiedliwości i sumiennie
przestrzegać wszystkich przyrzeczeń i traktatów,które re
gulują wzajemne stosunki między narodami.-

Takie są jaskrawe fakty prześladowań,jakie rząd
polski stosuje względem narodowości litewskiej w Wileń-
szczyźnie i Grodzieńszczyźnie.Poniewaz prześladowania
jeszcze się nie zakończyły i poniewaz z drugiej strony trud
no otrzymać ścisłe wiadomości co do ich przebiegu,obraz
ich odmalowany w skardze niniejszej nie moze być całkowi-
ty.Rząd litewski troskliwie unika wymieniania faktów-któr
rychby nie mógł dowieść.W ten sposób rząd litewski gwaran-
tuje absolutną pewność wyżej wyłozonych faktów,pozostawiaj
jąc sobie prawo uzupełnienia powyższego obrazu faktami,o
jakich się dowie później.-Rząd litewski w początkach prześ
ladowań,kiedy posiadał o nich niedokładne tylko wiadomoś
ci,dopatrywał się w prześladowaniach jedynie pogwałcenia
traktatu o mniejszościach z 28 czerwca 1920 roku,później
wszelako rząd litewski się przekonał,że rząd polski wpro
wadzać zaczął w życie plan ogólny,skierowany nawet przeciw
ko historji niepodległej Litwy.-

Podając fakty niniejsze do wiadomości Rady Ligi
Narodów rząd litewski ma zaszczyt prosić ją, o wciągnięcie
skargi tej,zgodnie z art.11.ym Paktu,na porządek dzienny
prac następnej sesji Rady,celem przywrócenia legalnego sta
nu oraz ustalenie dla rządu polskiego niezbędnej odpowie-
dzialności.-

Racz Pan przyjąć Panie Sekretarzu Generalny,zapewniania mego głębokiego szacunku

/-/ A.Woldemaras
Premjer i Minister Spr.Zagran.-

A N E K S Nr.1.-

Głos rozpaczy ~~do~~ obozu koncentracyjnego w Worniach do narodu polskiego.-

Zwracamy się do Was, o wkszanie całomu światu cywilizowanemu,Lidze Narodów, a przedewszystkiem społeczeństwu polskiemu na krzywdę,którą cierpimy.-

Oto za wypełnianie naszego zawodowego obowiązku nauczycielskiego,podaktowanego nam również przez poczucie naszej świadomości narodowej,jako Polaków, zostaliśmy przez władze litewskie wyzuci z wszelkich praw obywatelskich, pozbawieni wolności osobistej i zamknięci w obozie koncentrajnym w Worniach, tylko dlatego, że więzienia litewskie są przepełnione i niema w nich miejsca.W przeciwnym razie, jak nam cynicznie oświadczono, zamkniętoby nas poprostu w więzieniu, jak pospolitych zbrodniarzy.-

I za co? Za to, że kilka tysięcy dzieci polskich uczyliśmy w języku ojczystym, że wpajaliśmy w nie tradycje przyjaźni i świetnej przeszłości polsko-litewskiej, tak innej, aniżeli chwilowa brutalna według najgorszych pruskich metod wzorowana rzeczywistość litewska.-

Rząd Woldemarasa żądał od nas fałszowania historji i nauczania w obecnym niezrozumiałych dla dzieci i dla nas języku, a gdy tego uczynić nie chcieliśmy, stosuje nad nami gwałt,niewoląc nas w Worniach.Warunki tutaj są najokropniejsze.Jest nas już przeszło 30 i wciąż przybywają nowi.Jesteśmy pozbawieni wolności ruchów, strawy ludzkiej, książki,gazety,traktują nas gorzej,jak psów.-

Wołamy wielkim głosem do braci naszych z za kordonu: pomóżcie nam, ujmijcie się za nami, nie pozwólcie, aby nas katowano i męczono za polską szkołę,za polski język za polską tradycję.-

Niechaj wielka,30-miljonowa Polska nie pozwoli, aby tu za miedzą katowano Polaków za polskość, aby wynaradawniano dziatwę polską,aby niszczono to, co na Litwie od wieków jest czczone i szanowane,jako źródło kultury,co nabyła prawa obywatelstwa litewskiego daleko pełniejsze, aniżeli uzuppowane obywatelstwo obecnie rządzących na Litwie, których jedyną zasługą jest szerzenie nienawiści i sianie krzywdy.-

Worni, dnia 27 września 1927 r.-
/następuje 26 podpisów/.-

A N E K S Nr.2.

Areszty Litwinów i zamknięcie instytucyj kulturalnych w Wileńszczyźnie.-

Z rozporządzenia rządu polskiego z dnia 4 na 5 października zamknięte zostało litewskie T-wo Oświatowe "Rytas" w Wilnie i Święcianach, litewskie seminarjum nauczycielskie w Wilnie oraz 48,utrzymywanych przez T-wo "Rytas" szkół początkowych.Dla przykładu, przytoczyć można, że w jednym tylko pow.Lidzkim zamknięto 18 wymienionych poniżej szkół: Wigańce,Powełoki,Korgowdy, Dubiańce, Stare Druskieniki, Podzitwa,Pelasa,Polumce,Koleśniki, Nowy Dwór, Jundziliszki,Strzelce, Pliki, Bidunce, Koniuchy,Sołguny, Tasamańce,i Ramaszkańce.-

Tojże nocy przeprowadzono w Wilnie wiele rewizyj a mianowicie: u dyrektora semin. nauczycielskiego i pro. boszcza parafji św.Mikołaja w Wilnie,ks.Czybirasa,u prefekta ~~nami~~ gimnazjum litewskiego i seminarjum nauczycielskiego ks.Taszkunasa,u prezesa Lit.Tow.Dobroczynności w Wilnie ks Bielauskasa,u członka zarządu lit.tow."Oświaty w Wilnie, ks.Rasztutisa,u b.dyrektora sem.naucz.p.Kajlukształtisa,u naczyciela lit.sem.naucz.p.Aleksy.Wszyscy oni zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu Łukiskiem w Wilnie.Mieszkania księży Rasztutisa i Taszkunasa zostały opieczętowane i oddane pod ochronę policji.Wszystkie znalezione u ks. Czybirasa pieniądze zostały skonfiskowane.Pozatem aresztowani zostali i osadzeni w więzieniu:nauczyciele wileńskiego gimnazjum litewskiego pp.W.Kajuksztis,M.Stankiewicz Budrewicz i Horodniczy,uczniowie seminarjum:Leśkiewicz, Wajtunowicz i Sukacki,jak również kierowniczka internatu uczniowskiego p.Żukauskajtia,prezeska tów.służących Litwinek im.św.Zyty p.Stefanowiczówna,p.Girdziucia,p.Łukaszewiczowa i t.d.

P.W.Kajruksztis aresztowany został na ulicy za to jedynie,że rozmawiał po litewsku z jednym z uczniów gimnazjum.Z liczby aresztowanych zwolniono jedynie pp.Józefa i Witolda Kajruksztisów.W czasie rewizyj i aresztów policja obchodziła się z oskarżonemi bardziej brutalnie aniżeli b. żandarmi rosyjscy.-

Rewizje i areszty odbywały się na bardzo szeroką skalę nietylko w Wilnie, lecz na całej prowincji.-

Aresztowano:dyrektora gimn.lit. w Święcianach p. Ramasa,proboszcza z Kołtynian ks.Al.Mikajła,proboszcza z Przyjaźni ks.Bobinasa,prob.z Olkienik ks.Karwelisa,prob. z Ratnicy - ks.Szymelunasa,prob.z Marcinkańców - ks.Rukasa prob.z Hoduciszek ks.Krisztaponisa,prob.z Gierwiat - ks. Jakowanisa,prob. z Sejn ks.Dwaranauskasa i szereg innych.-

Ścisła liczba aresztowanych nie jest jeszcze wiadoma,lecz według pism polskich przewyższa ona 120 osób.

A N E K S Nr.3.-

Strajk głodowy internowanych Polaków w Worniach.

Po opublikowaniu w prasie polskiej listu otwartego nauczycieli szkół polskich na Litwie,skierowanego pod adresem społeczeństwa polskiego, rząd litewski pragnąc wykryć autorów tego listu rozpoczął śledztwo.-

Przy prowadzeniu pomienionego śledztwa sędzia śledczy pozwolił sobie na użycie nieludzkich tortur,celem wydarcia z oskarżonych wyznania.Z tej przyczyny i dla tem silniejszego podkreślenia protestu,jaki gwałt podobny budzi,internowani ogłosili strajk głodowy,odmawiając przyjęcia swej codzinnej strawy,ktora niezależnie od tego wogóle jest niewystarczająca.-

Napotkawszy na opór internowanych sędzia śledczy zwracał się do Ministerstwa Sprawiedliwości w Kownie, prosząc o instrukcje.-

Prasa zagraniczna i litewska w sprawie noty rządu litewskiego do Ligi Narodów.-

"Journal de Geneve" z 19/X.r.b. "Formalna skarga litewska". Streszczenie:

Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał w dniu 11/X. dokument,którego wysłanie rząd litewski - w związku z pewnemi trudnościami odnośnie Polski - zapowiedział.-

Zamiast zwykłej petycji, opartej na traktacie o mniejszościach o jakiej p.Woldemaras pierwotnie myślał, rząd kowieński zaskoczył Radę Ligi Narodów formalną skargą na posunięcia polskie,powołując się na art.11 paktu,traktujący o różnych możliwościach zakłócenia pokoju powszechnego.-

Dokument obejmujący conajmniej siedem stron pisma daktylograficznego,wymienia liczne fakty,mające skargę uzasadniać.

Rada Ligi Narodów jest więc oficjalnie przez Litwę zaskoczona.Zgodnie z procedurą,kwestja poruszona przez rząd kowieński wciągnięta zostanie na porządek dzienny przyszłej Rady Ligi Narodów, która się odbędzie dn.5 grudnia r.b. w Genewie.-

"Lietuva" N.238 z 21/X.r.b. Artykuł p.t.: "Skarga litewska do Ligi Narodów". Streszczenie:

Skoro dziś już wszystkie fakty na jaw wyszły widoczny jest cały cynizm i brak skrupułów ze strony Polski która była autorką tej całej tragifarsy /sfabrykowanie listu rzekomych więźniów obozu koncentracyjnego w Worniach/.

Trudno przypuszczać,ażeby przy całej awanturniczości polityki polskiej odważyła się Polska na rozpoczęcie otwartej wojny z Litwą.Oczywiście nie obawa przed Litwą powstrzymuje Polskę w tym względzie.Niemniej jasną jest rzeczą jednak,że dla najbliższych sąsiadów Polski, zwłaszcza zaś dla Rosji wcale nie obojętną jest rzeczą,czy panowanie Polski rozciągać się będzie do Niemna, czy też do morza bałtyckiego.Agresja polska na Litwę wytworzyłaby sytuację,którą Rosja nie mogłaby się pogodzić.Wtedy bowiem istotnieby powstał wyraźny blok antysowiecki rozciągający się od morza Czarnego aż do oceanu Północnego.Stworzenie takiego bloku byłoby równoznaczne z całkowitem odepchnięciem Rosji wgłąb Azji.W związku z tem każde zaognienie się stosunków polsko-litewskich wywołuje w Moskwie duży niepokój. Niemiecka "Franfurter Ztg" doniosła niedawno na podstawie uzyskanych z Moskwy informacyj,że zaostrzenie sporu polsko litewskiego i stosunek Polski względem Litwy w dużym stopniu pogorszył stosunki pomiędzy Moskwą a Warszawą i odłożył na dalszy plan podpisanie paktu o nieagresji.Rosja rzecz prosta, kieruje się nie sympatją czy antypatją,a tylko zimną rachubą polityczną.Litwa przeto z całą słusznością przypuszczać może,iż Polska nie tak prędko się odważy rozciągnąć nad całą Litwą swe jarzmo.Nie należy wszelako zapominać,że Polska niezawsze idzie za głosem faktów i logiki,będąc skłonną do polityki awanturniczej.Nie należy też zapominać,że obecnym dyktatorem Polski jest wielki romantyk, który marzy o odbudowie wielkiej Rzeczpospolitej na zasadach federacyjnych.

Dochodzą wiadomości,że marzenia te w ostatnich czasach znów zaczął Piłsudski roić.Znowu teżwchodzić zaczynają w grę inscenizowane przez Polskę powstania i bunty nawet na zewnątrz Polski.Nie jest przecież tajemnicą,że ostatnie rozruchy na Litwie wykazują wyraźną łączność,której nici prowadzą po za linję demarkacyjną.-Od Polski przeto możnaby pod tym względem oczekiwać wiele niespodzianek. W związku z tem ostatnie wypadki z po za linji demarkacyjnej budzą na Litwie troskę,gdyż mogą one się powtórzyć w bardziej ostrej i niebezpiecznej formie.-

Pismo francuskie "Le Temps" radzi Litwie zapomnieć o Wilnie i wyciągnąć do Polski rękę.Litwa zdaje jednak sobie doskonale sprawę,że Polska łaskawa jest tylko na Litwinów, stojących na stanowisku unji i polonizacji Litwy,a więc Litwinów,miłujących Polskę tak gorąco,że aż gotowych do poświęcenia na rzecz Polski całego swego narodu. Wszyscy wyidealizowani przez Sienkiewicza Podbipiętowie i wszyscy obszarnicy litewscy są właśnie takiemi patrjotami, których dewizą jest "gente lituanus, natione polonus".Kto wszelako stoi na stanowisku niepodległej Litwy ten na łaskę ze strony Polski liczyć nie może,gdyż jest litwomanem separatystą i szowinistą.

Trafnie więc rząd litewski postępuje nie chcąc iść za radą "Le Temps",a pragnąc jedynie robotę polską wysunąć i oświetlić na forum międzynarodowem.-

Dziś,kiedy na całym świecie słyszy się frazesy o pokoju powszechnym, o międzynarodowej sprawiedliwości i t.d.,w Warszawie się fabrykują różne falsyfikaty,mające na celu prowokowanie wojny,zamyka się w barbarzyński sposób instytucje kulturalne i więzi się niewinnych ludzi.Postępuje tak członek Ligi i Rady Ligi Narodów,któregjprzecież specjalnem zadaniem jest czuwanie nad przestrzeganiem przyrzeczeń międzynarodowych.Zakrawa to na szyderstwo haseł,głoszonych przez Ligę Narodów.W związku z tem Litwa wierzy,że skarga rządu litewskiego do Ligi Narodów,opierająca się na art.11 paktu Ligi Narodów pozwoli nareszcie na wysunięcie wszystkich machinacyj polskich w stosunku do Litwy.

Opinja międzynarodowa niekiedy potrafi odczuć akt gwałtu,jak świadczy o tem chociażby przykład naruszenia neutralności belgijskiej w 1914 roku przez Niemcy.- Gwałt k polski w stosunku do Litwy jest gorszy jeszcze od niemieckiego, gdyż spowodowany był nie żadnemi okolicznościami, a wyłącznie tylko celem grabieży i przywłaszczenia sobie obcej stolicy i terytorjum.-

Zwrócenie się rządu litewskiego do Ligi Narodów dotyczy nietylko stosunków polsko-litewskich , lecz jest jednocześnie aktem,ktory powinien dać możność wysokiej instancji genewskiej zwrócenia uwagi na zagrażającą pokojowi powszechnemu sytuację,jaką w Europie Wschodniej imperjalizm polski wytworzył.-

Różnie można tłumaczyć oświadczenia polskie o historycznej misji polskiej,polegającej na ratowaniu Europy Zachodniej przed anarchję wschodnią.widocznem jest jednak,że ta"polska misja" staje się coraz niebezpieczniejsza dla samej Europy.Dotychczas tolerowanie gwałtów polskich nie przyniosło Europie tylu korzyści praktycznych,ażeby usprawiedliwić się dało podeptanie prawa i sprawiedliwości.To też głos narodu litewskiego w sprawie wyrządzanych mu krzywd doczeka się nakoniec na zachodzie bardziej słusznego echa.-

---

"Lietuvos Žinios" N.238 z 21 października r.b. Artykuł p.t.:"Sprawa wileńska w Genewie". Streszczenie:

Nota rządu litewskiego w sprawie prześladowań Litwinów w Wileńszczyźnie,wciągnięta została na porządek dzienny przyszłej sesji Rady Ligi Narodów,jaka ma się odbyć w grudniu r.b.W ten sposób za jakieś 6 tygodni mocarstwa zachodnie znowu znajdą sposobność,częściowo przynajmniej, zetknąć się ze sprawą wileńską.

Ententa uważa sprawę wileńską za rozstrzygniętą. Łatwo też jest przewidzieć,że ponowne wysuwanie tej sprawy nie może być miłe ani Francji, ani Anglji.Kowno nie uzyskało jeszcze wiadomości o zarejestrowaniu skargi litewskiej w sekretarjacie Rady Ligi Narodów,kiedy prasa londyńska i paryska już się tą skargą zainteresowały.Dyplomacja europejska wyraźnie sobie zdaje sprawę,że przy rozpatrywaniu skargi rządu litewskiego z trudem da się uniknąć poruszanie, związanych z tą skargą kwestji.Sprawa prześladowań Litwinów w Wileńszczyźnie, może przeto z łatwością stać się sprawą wileńską.-

W związku z tem największe dzienniki angielskie i francuskie uznały za stosowne zabranie głosu w sprawie stosunków litewsko-polskich w całej ich rozciągłości.Z płaszczyzny, w jakiej pomienione dzienni stawią rozwiązanie tej kwestji można już po części przewidzieć rezultaty skargi rządu litewskiego.-

Angielski "Times" zachęca Litwę do pojednania z Polską,gdyż przyniesie ono Litwie wiele korzyści."Times" zapewnia dyplomację litewską,że Polska nie jest zainteresowana w kontynuowaniu anormalnej sytuacji dzisiejszej,którą w każdej chwili mogą wyzyskać Niemcy, czy Rosja.Według urzędówki angielskiej obie strony przeto na pojednaniu by zyskały.Wnioskować wszelako należy na podstawie wymówek, jakie "Times" Litwie czyni za wciągnięcie do projektu zmiany konstytucji Wilna,jako stolicy litewskiej,że Anglja nie wyobraża sobie załatwienie konfliktu polsko-litewskiego inaczej,jak napodstawie terytorjalnego status quo,t.zn. w płaszczyźnie,której Litwa w żaden sposób przyjąć nie może.

Podobnież się na stosunki polsko-litewskie zapatruje urzędówka francuska "Le Temps" z tą tylko różnicą,że jeszcze wyraźniej bierze stronę polską.To też,przypuszczając nawet,że opinja urzędówek nie całkowicie odpowiada stanowisku odnośnych rządów,zgodzić się Litwa musi na to, że ani z Londynem,ani z Paryża tym razem pomocy oczekiwać niepodobna.Jednocześnie Polska jest dzisiaj członkiem Rady Ligi Narodów,zaś wysuwanie sprawy przeciwko członkowi Rady Ligi Narodów jest bez porównania trudniejsze,aniżeli wytaczanie sprawy innemu jakiemuś państwu.Z drugiej strony sam "Times" podkreśla,że stosunki Litwy nawet z najbliższemi sąsiadami nie są zadawalające.Innemi słowy "Times" przypomina,że Litwa nie ma dziś sprzymierzeńców ani sympatyj,dając w ten sposób do zrozumienia,że z takim państwem zwykle się ceremonij nie robi.-

Z powyższego wypływać może tylko wniosek,że uzasadniona i pod każdym względem legalna skarga litewska liczyć może na słabe perspektywy powodzenia.Ponieważ zaś ze skargą tą ściśle się wiąże cała sprawa wileńska,przeto załatwienie prośby rządu litewskiego w odmownem znaczeniu może na długi czas ujemnie się odbić na zasadniczem zadaniu naszego narodu,jakiem jest odzyskanie Wilna.- Wychodzi przez to na jaw cała chytra prowokacja polska w chwili,kiedy sytuacja wewnętrzna i zagraniczna Litwy jest niepewna. Prowokacja ta ma na celu wzmocnienie zajętego przez Polskę stanowiska w stosunku do Litwy.-

"B a l t i s c h e P r e s s e" o s t o s u n k a c h w e w n ę t r z n y c h n a L i t w i e.-

"Baltische Presse" N.241 z 19/X.r.b. Artykuł p.t.:"Walka o władzę na Litwie". Streszczenie:

Zapasy pomiędzy kliką rządzącą, a większością narodu litewskiego o władzę na Litwie przybierają formę coraz ostrzejszą.Rząd kowieński szuka dla siebie ratunku w zmianie konstytucji,która ma wzmocnić władzę rządzącej kliki.Ostatnio opublikowane zostały najważniejsze postanowienia projektu zmiany konstytucji.-

Kiedy nowy projekt konstytucji w drodze referendum zostanie przyjęty wówczas rząd,który skupi w swych rękach niezwykle szeroki zakres władzy troszczyć się będzie o to,ażeby nie było na Litwie mowy ani o"demokracji amerykańskiej" ani też wogóle o demokracji jakiejkolwiek.Wszelako żywić należy wielkie wątpliwości,czy referendum istotnie zgodnie z życzeniami rządu wypadnie i czy zakrojona na szeroką skalę propaganda,jaką rząd od pewnego czasu inspiruje odniesie pożądany skutek.Wszelki sprzeciw zostanie naturalnie z całą surowością stłumiony.Już obecnie prasa opozycyjna podlega ostrej cenzurze wojennej,zaś protesty przeciwko projektowi zmiany konstytucji spełzają na niczem.-

Woldemaras zdobył się nowy środek zdobycia sobie przychylności u ludności katolickiej:bawiąc w Rzymie zawarł Woldemaras konkordat,który ma wszelako ten defekt,że pod względem prawnym,zgodnie z miarodajnemi dotychczas na Litwie orzeczeniami ustaw,nie ma mocy obowiązującej.Konkordat potrzebuje mianowicie ratyfikacji Sejmu. Ponieważ zaś ten ostatni od szeregu miesięcy nie egzystuje przeto pakt z kurją rzymską nie jest prawomocny.Jako środek propagandy wszelako działa konkordat dosyć skutecznie i wielka liczba duchownych została przez Woldemarasa skaptowana.-

Wszystko to jednak mało rządowi Woldemarasa dopomoże.Najpotężniejsze partje litewskie /chadecja,ludowi socjaliści i socjaldemokraci/,wzywają swych zwolenników do bojkotowania referendum.W związku z tem opozycja jednomyślnie propozycje Woldemarasa odrzuca.-

"L i e t u v a" o p r o p o z y c j a c h "Le Temps":

"Lietuva" N.237 z dnia 20 października r.b. Artykuł p.t."Rady". Streszczenie:

Jeden z ostatnich numerów "Le Temps" poruszając ostatnie wypadki w wileńszczyźnie dowodzi,że stan jaki istnieje pomiędzy Polską a Litwą grozi poważnem niebezpieczeństwem dla pokoju powszechnego,zwłaszcza,że postronne wpływy starają się stan wojny pomiędzy dwoma państwami utrzymać.Wkońcu,"Le Temps" radzi obu poważnionym państwom pojednać się na każdem polu.Dziwna jest logika "Le Temps",który sądzi,że obrona własnej stolicy jest wynikiem intryg zagranicznych."Le Temps" myli się, posądzając Litwę o uleganie wpływom Berlina i Moskwy.Argument ten oddawna już Warszawa stara się zagranicą przefansować."Le Temps" wiedzieć powinien,że Litwa obcej opieki nie potrzebuje.-Litwa pragnie utrzymywać przyjazne stosunki ze wszystkimi sąsiadami,lecz wymaganie zrzeczenia się przez nią praw do swej stolicy i wyciągnięcia ręki do okupantów tej stolicy jest więcej niż niezrozumiałe.-

## III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

Sprawa referendum w prasie litewskiej:-

"Lietuva" N.232 z dnia 15 października r.b.Artykuł p.t "Stanowisko partji ch.d. i u.s. w sprawie referendum". Streszczenie:

Oddawna wiadomą jest rzeczą,że obecny rząd litewski oraz popierające go sfery zdecydowali się dać życiu państwowemu na Litwie nowe normy,przedewszystkiem drogą zmiany konstytucji państwowej.Rząd i popierające go sfery wielokrotnie już wykazywały konieczność zmiany konstytucji W sprawie tej uzyskał rząd wiele zachęcających wskazówek ze strony szerokich rzesz społeczeństwa.Jakie jest jednak stanowisko pod tym względem organizacyj politycznych na Litwie?

W Sejmie Ustawodawczym obecna konstytucja państwa litewskiego uchwalona została głosami bloku chadeckiego. Partje lewicowe /socjaliści ludowcy i socjaldemokraci/ za konstytucją wówczas nie głosowali.Obecnie jednak,gdy się wyłoniła żywotna potrzeba zmiany konstytucji,partje lewicowe pośpieszyły z oświadczeniem,że zmiana konstytucji nie jest potrzebna.Zdaniem partyj lewicowych władza sejmu ma w dalszym ciągu być nieograniczona.-

Stanowisko prawicowych partyj politycznych w sprawie zmiany konstytucji jest odmienne, aniżeli partyj lewicowych.Przewrót z dnia 17 grudnia r.ub. dowiódł partjo prawicowym,że konstytucja obecna nie jest normalna i że na podstawie jej rządy nad krajem sprawować może czasami rząd,który doprowadzić jest w stanie do upadku samo państwo.To też bezpośrednio po przewrocie kiedy rząd p.Woldemarasa i prasa zaczęły wyrażać przekonanie o potrzebie zmiany konstytucji partje prawicowe /chadecja i uk.saj./ koncepcję tę spotkały przychylnie i na projekt zmiany konstytucji odrazu się zgodziły.Świadczą o tem wyraźnie artykuły prasowe i oświadczenia leaderów chadecji z początku roku bieżącego.Tak np:prezes ukininku sajungi p.Mikszys pisze w "Ukininkasie" z 30 stycznia r.b. co następuje:Rządy p. Sleżewiczusa były ślepą partyjną dyktaturą mimo,że miały za sobą poparcie Sejmu, a więc poparcie legalne.Okoliczność ta skłania do zastanowienia się nad uniemożliwieniem na przyszłość podobnych wypadków.Przedewszystkiem konstytucja litewska nie jest doskonałą.Już w Sejmie ustawodawczym frakcja u.s. wyrażała opinję, że redagowana konstytucja wywoła w praktyce wiele trudności.Wykazywano,że przy podobnej konstytucji możliwe będą nagłe przerzucania się gabinetów z jednej krańcowości w drugą,co dla kraju nie może być zdrowem.Nie da się też w takich warunkach utrzymać jednolitej linji wytycznej.Najsłabszą zaś stroną Konstytucji jest ustęp,zapewniający sejmowi wszechwładzę oraz zależność całego kraju od takiej czy innej jednostki w Sejmie.Z powyższego wynika potrzeba rewizji konstytucji.Tak przynajmniej sytuację obecną rozumie frakcja u-s.,która zajęła się rozstrząsaniem kwestji zmiany konstytucji.Frakcja u.s.ogłosi niezadługo zasadnicze punkty,jakie zmiana konstytucji ma dotknąć.Zmiana konstytucji ma na celu unormowanie spraw wewnętrznych,zapewniając krajowi trwałą i nie podlegającą specjalnym wahaniom sytuację,gdyż jedynie w pokojowych warunkach możliwy jest postęp ekonomiczno-kulturalny.- Trwałą i pokojową sytuację kraju na czas dłuższy zapewnić może rozszerzenie praw prezydenta i uniezależnienie się od Sejmu

Osiągnąć to można w sposób dwojaki:bądź przez stworzenie S Senatu,bądź też przez wybory prezydenta,jakich dokona cały kraj.Pozatem prezydent powinien być obierany na czas dłuższy,aniżeli Sejm.O ile się zaś miałoby wprowadzić instytucję senatu,to celem uniknięcia nowych wydatków win no się zmniejszyć liczbę posłów na Sejm.Zaznaczyć pozatem należy,że sejm litewski wybierany jest nazbyt krótki prze ciąg czasu /3 lata/.Kraj nie zdoła jeszcze ochłonąć z podniecenia,jakie wywołała agitacja przedwyborcza,kiedy wypada się przygotowywać do nowych wyborów.Nic też dziwnego że wybory połączone z agitacją i propagandą nieraz bardzo nieetyczną dały się dotkliwie xxxxxxxx we znaki ludności wiejskiej,która wyborów zaczyna unikać.W związku z tem na leżałoby Sejm wybierać na dłuższy okres /4 - 5 lat/.-

Takie wywody snuł z początkiem bieżącego roku leader partji u.s. Podobnie też zapatrywał się na kwestję zmiany konstytucji organ chadecji "Rytas".Przewrót grudniowy powitany był z radością i nikt z chadeków nie wystąpił ze słowem krytyki.Nie sprzeciwiała się również chadecja referendum.Projekt zmiany konstytucji popierał gorliwie w gabinecie ministrów dr.Bistras.-

Ubiegło kilka miesięcy.Stanowisko rządu i popierających go sfer co do potrzeby zmiany konstytucji nie uległo żadnemux wahaniu.Tymczasem opinja leaderów u.s. i ch.d. brzmi obecnie zgoła inaczej.Oto przed paru tygodniami dwie te prawicowe grupy litewskie dały wyraz swemu stan nowisku w "Rytasie",sprzeciwiając się zasadniczo zmianie konstytucji i referendum.- Dlaczego opinja partji prawico wych uległa obecnie zmianie i dlaczego xxxxxxxxxxxx grożą one podniecaniem społeczeństwa katolickiego do aktywnego bojkotu zamierzonego przez rząd referendum,jako środka, na który katolicy stanowczo nie mogą się zgodzić?W imieniu katolików przemawiać mogą biskupowie,lecz nie leaderowie polityczni partyj prawicowych.Wprawdzie obie te grupy nie wyraziły oficjalnie przekonania,że konstytucji zmieniać należy drogą referendum.Temniemniej jednak potrzebę zmiany konstytucji,jak wiadomo uznały.Różnica pomiędzy stanowiskiem partyj prawicowych, a stanowiskiem rządu sprowadza się do formy,jaką ma przybrać sposób zmiany konstytucji. Chadecja i u.s.nie chcą widocznie,ażeby tak ważną kwestję zmiany konstytucji uzależniać od woli całego narodu.Partje prawicowe chcą,ażeby dokonał tego Sejm.Perspektywa,że Sejm litewski składający się z 5 frakcyj nigdyby nie zdołał zebrać potrzebnej dla zmiany konstytucji większości głosów zdaje się obu tych grup politycznych nie przestraszać.Tymczasem rząd i popierające go sfery widzą wyraźnie, że zmienić główne zasady konstytucji drogą debatów sejmo wych niepodobna.Potwierdzić to może praktyka wszystkich xxxxxxxxx byłych sejmów.

Bardziej dziwne są pogróżki leaderów partyj prawicowych odnośnie bojkotu referendum przez społeczeństwo katolickie.Co może mieć wspólnego sposób zmiany konstytucji p ze sprawami katolickiemi?Przecież ani zamierzone zmiany konstytucji,ani referendum nie zawierają w sobie xxxxx-sprzecznego z religją katolicką.Naiwnem byłoby sądzić,że katolicy mogą domagać się zmiany konstytucji jedynie przez Sejm.Zresztą w innych krajach referendum jest szeroko praktykowane.-

W wywodach chadecji i u.s. pochwalić należy jedynie motyw unikania partyjnictwa.Temniemniej jednak partje prawicowe zrozumieć powinny potrzebę solidarności i stanąć do twórczej pracy państwowej.-Od tego bowiem zależy głównie los państwa litewskiego.-

"Lietuva" N.230 z dnia 12 października r.b. Artykuł p.t.:"Liczba członków sejmu". Streszczenie:

Obecna konstytucja litewska nie przewiduje liczby członków sejmu.Jedynie ordynacja wyborcza określa,że na 25.000 ludności ma przypadać jeden poseł.Już za rządów chadeckich rozważano sprawę zmniejszenia członków sejmu.Z niewiadomych jednak powodów redukcja posłów do skutku nie doszła.-

Przyjąć należy,że na 85 posłów,jakich liczył sejm litewskich, istotnie pracowało najwyżej 25.Zarzut,że zmniejszenie liczby posłów nie pozwoli na reprezentację w Sejmie mniejszych mniejszości narodowych i grup politycznych jest niesłuszny, gdyż nie wysuwa się go w Niemczech,Anglji, czy Ameryce,gdzie poseł przypada na 70 - 100 i więcej tysięcy ludności.Z powyższego wynika,że ani wydajność pracy Sejmu ani potrzeba reprezentacji grup politycznych nie przemawiają za nie zmniejszaniem ilości posłów na sejm litewski. W Sejmie mogłoby zasiadać z powodzeniem nie 85 a 30 posłów.-

Redukcja posłów miałaby strony dodatnie.Przedewszystkiem skarb mógłby zaoszczędzić około miljona litów rocznie na djetach poselskich.Z drugiej zaś strony wydajność pracy sejmu wzrosłaby,gdyż partje by się starały,ażeby do sejmu trafili ludzie najbardziej do prac sejmowych uzdolnieni.Ludzie tacy mogliby najprędzej trafić sobie do przekonania i produkcyjnie pracować.Krzykacze natomiast wielce przebieg prac sejmowych utrudniają.-Stenogramy z posiedzeń sejmu litewskiego dają smutne świadectwo,jak wiele czasu stracono na jałowych dysputach i frazeologji.Przy redukcji posłów sejm stałby się instytucją bardziej poważną i jednolitą.mniejby znacznie było sporów i konfliktów.-

Wszystkie powyższe względy najwyraźniej przemawiają za redukcją liczby posłów na Sejm.-

"Lietuva" N.231 z dnia 13 października r.b. Artykuł p.t.:"Reformy sejmowe". Streszczenie:

Poza redukcją liczby posłów na sejm zamierza rząd podnieść wiek wyborców i wybieranych.Wyborcy mianowicie muszą mieć conajmniej 24 lata, zaś kandydaci do Sejmu 30 lat.Obecna bowiem konstytucja litewska przewiduje dla wyborców wiek 21 lat i dla wybieranych 24 lata.Zamiar rządu jest wielce uzasadniony.Młodzież zbyt wcześnie powołana do pełnienia obowiązków społeczno-politycznych wnieść może w życie polityczne zbyt wiele wahania i nierówności.Stąd umotywowanie podniesienia wieku wyborców.- 24-letni wyborcy są bez porównania poważniejsi niż niedojrzali młodzieńcy

Tembardziej uzasadnione jest dążenie rządu do podniesienia wieku kandydatów do Sejmu,od których się wymaga szerokiego doświadczenia, dojrzałości, stałości poglądów i t.d.Wymagane więc 30 lat wieku są raczej cenzusem zybt niskim,aniżeli zbyt wysokim.-

"Lietuva" Nr.235 z 18 października r.b. Artykuł p.t. "Kontrola Państwa". Streszczenie:

Obecna konstytucja litewska przewiduje mianowanie i dymisjonowanie Kontrolera Państwa przez Prezydenta Republiki,przyczem Kontroler Państwa odpowiedzialny jest przed Sejmem.W praktyce zasada ta okazała się wielce szkodliwą. gdyż uzależniła Kontrolera Państwa od partyj.W takich warunkach kontroler państwa,pełniąc tak odpowiedzialny urząd nie mógł należycie swym zadaniom sprostać,a tem samem

---

interesy państwa wielce cierpiały.Projekt zmiany konstytucji natomiast przewiduje,że kontroler państwa będzie odpowiedzialny tylko przed Najwyższym Sądem Państwowym nie zaś zależny od woli Sejmu.Taki stan rzeczy pozwoli kontrolerowi państwa na należyte spełnianie swych obowiązków,a jednocześnie korzystnie wpłynie na całokształt spraw państwowych.-

"Lietuva" N.236 z dnia 19 października r.b.Artykuł

p.t.:"Referendum,czy Sejm". Streszczenie:

Partje prawicowe uważają,że referendum jest na Litwie zbyteczne i że trzymać się należy brzmienia konstytucji i ordynacji wyborczej.Argument ten wszelako jest w gruncie rzeczy niepewny.Wyniki bowiem wyborów na Sejm mogłyby przynieść większość mandatów żywiołom antypaństwowym co bardzo szkodliwie na cały ustroju państwa litewskiego by się odbiło.Przy referendum natomiast obywatele musieliby dać odpowiedź na jasno sformułowaną kwestję.Zresztą nawet ujemny wynik referendum nie uniemożliwia zmiany konstytucji,podczas kiedy sejm z powodzeniem mógłby sprawę zmiany konstytucji raz na zawsze pogrzebać.Zresztą mógłby Sejm zmienić konstytucję jedynie większością głosów /3/5/,której uzyskanie nasuwaćby mogło dużo trudności.Bardziej też jednolita może być opinja miljona obywateli,aniżeli 85 posłów.

W związku z tem wszystkiem referendum liczyć może na większe powodzenie, jeżeli chodzi o zmianę konstytucji,aniżeli Sejm,któryby prawdopodobnie wniósł tylko zamieszanie w życie państwowe,tak jak to było dotychczas.-

"Socjaldemokratas" N.20.z dnia 15 października r.b.

Artykuł p.t.:"Zasadnicza opinja". Streszczenie:

Niejednokrotnie już partja tautininków zapewniała,że wypadki grudniowe ocaliły Litwę przed zagładą.Kwestja to wątpliwa,podobnież jak proponowana przez tautininków zmiana konstytucji,którąby partja rządząca chciała przeprowadzić przy pomocy referendum.Tautininkowie zapominają,że konstytucja uchwalona została w sposób legalny przez większość narodu w osobie posłów na Sejm Ustawodawczy.Konstytucja więc jest wyrazem demokratycznego ustroju Litwy i dlatego żadna partja nie mająca za sobą poparcia całego narodu nie może być powołana do zmiany Konstytucji.-

Co się znów tyczy referendum,to jest ono zjawiskiem normalnych jedynie w pewnych warunkach.W przeciwnym razie referendum jest szkodliwe.Tautininkowie tego zdają się niedostrzegać.Zresztą tautininkowie nie określili wyraźnie warunków,w jakich głosowanie narodu ma się odbywać. Czy głosowanie to ma być tajne,czy też jawne.Podobno tautininkowie stoją na stanowisku głosowania jawnego,wzorem faszystów i bolszewików.Już to jedno jest dostateczną rekomendacją referendum.

Opierając się na wszystkich powyżej przytoczonych względach,proponowane przez rząd referendum jest dla socjaldemokratów litewskich nie do przyjęcia.- Projekty tautininków są zasadniczo sprzeczne z wymogami ustroju demokratycznego,jakim się dotychczas Litwa chlubiła i jaki nadal też byłby dla Litwy najwłaściwszy.-

## VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.-

### Otwarcie sejmiku kłajpedzkiego.-

W dniu 6/X. nastąpiło otwarcie sejmiku.Gubernator kłajpedzki pułk.Merkys zagajając posiedzenie wygłosił następujące przemówienie:

Szanowni członkowie Sejmiku,Opierając się na Konwencji kłajpedzkiej otwieram zwykłą sesję nowowybranego Sejmiku.

Obszar Kłajpedy stanowi autonomiczną jednostkę Litwy,posiada nadaną mu przez Litwę konwencję,zawierającą zasady ustroju i ustawodawstwa lokalnego.Konwencja kłajpedzka,jaka się wyłoniła w konsekwencji narad międzynarodowych nie mogła być doskonała,gdyż stworzona była bez precedensu.Konwencja kłajpedzka zawiera luki,które życie dopiero musi wypełnić,bądź na podstawie ogólno.państwowego ustawo.dawstwa,bądź też ustawodawstwa kłajpedzkiego.Konwencja kłajpedzka stanowi przeto zasadnicze podstawy i kierunek w jakim mają się rozwijać stosunki Kłajpedy z całem państwem litewskiem.-

Konwencja kłajpedzka gwarantuje obszarowi Kłajpedy jego zasadnicze prawa, nakładając jednocześnie szereg obowiązków.Rząd litewski ściśle przestrzegać będzie wszystkich,przyznanych Kłajpedzie,bądź na podstawie konstytucji państwa bądź też wyszczegolnionych w konwencji kłajpedzkiej praw,lecz jednocześnie stać będzie na stanowisku wykonywania przez Kłajpedzian nałożonych na Kłajpedę obowiązków.Brak równowagi pomiędzy prawami, a obowiązkami nie może być pożądanym i korzystnym przy współżyciu państwa i jego dzielnic.-

Obszar Kłajpedy wskutek swej sytuacji geograficznej odegrywa dosyć doniosłą i wdzięczną rolę w rozwoju ekonomicznym całej Litwy oraz rozwoju stosunków ekonomicznych państwa z zagranicą.Rola ta jest wdzięczna,gdyż zależy od niej gwarancja ekonomiczno-kulturalnego postępu obszaru Kłajpedy.-

Wierzę, że Sejmik zrozumie rolę Kłajpedy i wypełniając nałożone nań przez konwencję kłajpedzką obowiązki w zakresie ustawodawstwa,specjalnie uwzględniać będzie miejscowe potrzeby gospodarcze.Sejmik zrozumie,że zadanie to zmusza go do natężenia wszystkich sił i uzgodnienia swych wysiłków z wysiłkami rządu litewskiego.Powracając do obowiązków,jakie na Kłajpedzian nakłada konwencja kłajpedzka zaznaczyć należy,że urzędnikom w kraju kłajpedzkim,nie będącym Litwinami,nakłada konwencja pomiędzy innemi obowiązek znajomosci oficjalnego języka litewskiego.Rzecz prosta osoby nie posiadające języka litewskiego nie mogłyby go w krótkim czasie opanować.Rząd litewski przeto dla umożliwienia wykonania tego obowiązku udziela pomienionym urzędnikom odpowiednich ulg.Wszelako z ulg tych korzystać mogą ci tylko urzędnicy,ktorzy istotnie dbają o wypełnienie wspomnianego obowiązku.-

Kwestję językową rząd litewski stawia w pierwszym rzędzie,gdyż wynika z niej cały szereg trudności i tarć w innych dziedzinach życia lokalnego:w szkolnictwie, sądownictwie i t.d.W każdej szkole publicznej,bądź też prywatnej o prawach szkoły publicznej wykłady muszą się odbywać w obu oficjalnych językach:niemieckim i litewskim. Jasnem jest,że kwestja językowa także w szkole winna być należycie traktowana.

Nie mniejsze znaczenie posiada kwestja językowa w sądownictwie.Każdy sędzia i urzędnik sądu posiadać winien język litewski i niemiecki.Dotychczas obywatele używający na terenie Kłajpedy języka litewskiego byli pod tym względem w sytuacji gorszej, aniżeli mowiący po niemiecku.Dążyć przeto należy do unormowania tej sytuacji.Przy sposobności zaznaczyć trzeba, że Sejmik również nie powinien używać jednego tylko z języków, posiadających równe oficjalne prawa w kraju kłajpedzkim.Wierzę więc,że narazie przynajmniej skład prezydjum sejmiku gwarantowałby równość języków litewskiego i niemieckiego,tak jak wymaga tego konwencja.-

Po za kwestją językową sądy wysuwają swe specyficzne żądania zarówno co do składu ich,jak też ustaw,według ktorych sądy czynności swe sprawują.Co się tyczy składu sędziów winni oni nietylko posiadać oba języki oficjalne,lecz znac również zarówno ustawodawstwo całego państwa, jak też lokalne ustawodawstwo Kłajpedy.Tak więc na sędziach ciąży pod tym względem nowy obowiązek.Pozostaje jeszcze kwestja nader doniosła uzgodnienia ustawodawstwa.Życie ekonomiczne napotyka wiele trudności z powodu różnorodnego ustawodawstwa w kraju,zwłaszcza ustawodawstwa handlowego.-Podobnież w ustawodawstwie cywilnem wytworzyła się po przyłączeniu obszaru Kłajpedy do Litwy luka po dziś dzień jeszcze nie zapełniona.-

Wysuwam tu nie wszystkie sprawy,o jakie chodzić winno zarówno Litwie,jak też Kłajpedzie.Poruszam tylko sprawy najżywotniejsze.Decyzję we wszystkich tych sprawach mogą być powzięte p jedynie przy współpracy całej Litwy i odpowiednich organów obszaru Kłajpedy na podstawach wzajemnego zaufania.Wierzę też,że współpraca moja z sejmikiem i organami wykonawczemi przesiąknięta będzie powyższym duchem.Mam również nadzieję,że sejmik należycie odczuje swą odpowiedzialność wobec kraju i państwa,spełniając całą powagą i poświęceniem zadanie ustawodawstwa z uwzględnieniem ogólnych interesów państwa.Od Sejmiku oczekuje tego rząd i ludność obszaru Kłajpedy.-

Na zakończenie pragnąłbym zapewnić Was,że dobrobyt obszaru Kłajpedy leży na sercu rządowi nie mniejszym stopniu od ludności tutejszej i że rząd pilnie śledzić będzie za pracami Sejmiku i przyjdzie z pomocą w najżywotniejszych sprawach tam,gdzie sam obszar Kłajpedy nie zdoła dać sobie rady.

Otwierając nowy Sejmik nie chciałbym przypominać błędów przeszłości.Życzę Wam,szanowni członkowie Sejmiku, największego powodzenia w waszej trudnej i odpowiedzialnej pracy z korzyścią dla państwa litewskiego i obszaru Kłajpedy.

Po przemówieniu gubernatora nastąpiły wybory do prezydjum i sekretarjatu Sejmiku.W głosowaniu wzięło udział 27 posłów; nieobecnych było 2 posłów.Były marszałek Sejmiku p.Kraus zaproponował kandydaturę posła z Landwirschaftspartei p.von Dresslera.Przedstawiciel litewskiego bloku narodowego dr.Trukanas,przemawiając po litewsku domagał się od członków prezydjum i sekretarjat. Sejmiku znajomości obu oficjalnych językow lokalnych oraz reprezentowania w prezydjum wszystkich pięciu grup Sejmikowych.Na stanowisko marszałka wysuwał dr.Trukanas kandydaturę Baldiusa /Landwirschaftsp./.Przy głosowaniu von Dressler otrzymał 22 głosy, Baldius - 3,zaś dwie kartki były białe.-

Na stanowisko pierwszego wicemarszałka wysunęła większość Sejmiku kandydaturę Meyera /Volksp./.Przeciwko kandydaturze tej zaprotestował stanowczo pos.Borchertas,dowodząc,że proponowany kandydat utrzymuje stosunki z organi

zacjami pewnego państwa ościennego,z którym według posiadanych według p.Borchertasa wiadomości, udzielał informacyj o urzędnikach obszaru Kłajpedy,dzieląc ich na grupy:Wielko-Litwinów,niezbyt pewnych i pewnych.W przemowieniu swem poseł Borchert oświadczył,że do prezydjum nie mogą być wybierani posłowie, których sprawy obcego państwa bardziej obchodzą,aniżeli sprawy krajowe.Na stanowisko pierwszego wicemarszałka zaproponował p.Borchertas kandydaturę p.Lautkusa /Volksp./. Przemówienie swe pos.Borchertas wygłosił w języku litewskim i pragnął powtórzyć je po niemiecku, wszelako nie chciano mu na to pozwolić.Pos.Trukanas ostro zaprotestował przeciwko oponentom,zaznaczając,że oba języki są równouprawnione.W Sejmiku są posłowie,nie posiadający języka litewskiego i dlatego ważne wnioski winne być wygłaszane w obu językach.W związku z powyższem pozwolono p.Borchertowi przemawiać po niemiecku.Mimo protestów litewskich pos.Meyer został wybrany na pierwszego wicemarszałka 22 głosami.W związku z tem frakcja litewska dalsze wybory zbojkotowała i dlatego wysuwano pojedyńcze tylko kandydatury.Drugim wicemarszałkiem obrany został socjaldemokrata Berczius.Do sekretarjatu wybrano Richerta /Volksp./,Pagalisa i Joniszkisa /Landwirsch./

Wyłoniono następnie osiem komisji,przyczem w skład siedmiu z nich weszli przedstawiciele narodowego bloku litewskiego.Przedstawiciele tej grupy nie weszli jedynie w skład komisji prawnej.-

P r a s a l i t e w s k a o o t w a r c i u S e j m i k u .-

"Lietuvis" N.226 z dnia 10/X.r.b. Artykuł p.t.:"Zebranie Sejmiku Kłajpedzkiego". Streszczenie:

Po długiej przerwie ponownie się zebrał sejmik kłajpedzki,zwołany przez gubernatora obszaru Kłajpedy pułk Merkysa.

Przyczyna długotrwałego stosunkowo niezwoływania Sejmiku jest powszechnie znana.Magistrat kłajpedzki wbrew konwencji i ordynacji wyborczej Sejmiku nie chciał wciągnąć na listy wyborcze ludności pochodzenia litewskiego,zamieszkałej z takich czy innych przyczyn na obszarze Kłajpedy.Skargi,jakie z tego powodu wynikły trafiły nawet do Ligi Narodów i jedynie drogą wyjaśnień,jakich premjer litewski udzielił w Genewie p.Stresemannowi skargi zlikwidowano ustalając,że na listy wyborcze winni być wciągnięci mieszkańcy pochodzący z Wielkiej Litwy.

Zadania nowego Sejmiku określił w swem przemówieniu gubernator Kłajpedy.Ufać należy,że Sejmik zadaniom swym sprostać potrafi i że istotnie produkcyjnie pracować będzie z korzyścią dla całego kraju.-

"Lietuva" N.232 z dnia 14 października r.b. Artykuł p.t.:"Otwarcie Sejmiku Kłajpedzkiego". Streszczenie:

Długi czas nie mogły się partje niemieckie w Kłajpedzie doczekać zwołania nowego Sejmiku.W związku z tem partje zanosiły skargi na rząd litewski do Genewy i oskarżały go o umyślne przewlekanie wyborów.-

W dniu 6 października r.b. Sejmik rozpoczął urzędowanie.Wszelako po wyborach do prezydjum i komisyj zawiesił swe posiedzenia na czas nieograniczony,nie wyznaczając również posiedzeń komisyj.Jedynie przedstawiciele litewskiego bloku narodowego nie widzą racji odkładania prac sejmikowych.Blok wysunął ostatnio wniosek w sprawie udzielenia

osobom pochodzącym z Wielkiej Litwy równych praw z ludnością Kłajpedy.Wszelako rządzącym partjom sejmikowym /Landwirschaftsp. i Volksp./ wcale się do załatwienia tej sprawy nie śpieszy.Wolą one wyczekiwać utworzenia nowego dyrektorjatu.Protest bloku litewskiego spotkał się ze strony niemieckiej z nazwą prowokacji.-

Trudno orzec,jak się dalej ułożą stosunki pomiędzy frakcjami sejmikowemi i czy działalność Sejmiku istotnie będzie dla kraju owocna.-

Prasa niemiecka w sprawie otwarcia Sejmiku Kłajpedzkiego.-

"Baltische Presse" N.240 z dnia 18 października r.b.

Artykuł p.t."Przegląd prasy" dotyczący państw nadbałtyckich".

"Germania" w N.8 z 14.X.r.b. w artykule p.t."Preludjum" poświęconym kwestji kłajpedzkiej ustala sprzeczność pomiędzy obietnicami p.Woldemarasa w Berlinie,a kontynuacją polityki ucisku na obszarze Kłajpedy.Pozatem "Germania" ujawnia intrygi litewskie przy wyborach marszałka sejmiku przyczem dochodziło do tego,że partje niemieckie oczekiwały rozporządzenia gubernatora w sprawie obsadzenia stanowiska marszałka Sejmiku.Frakcje niemieckie w Kłajpedzie chcą ufać oświadczeniom,jakie premjer Woldemaras złożył w Genewie i Berlinie.Skoro się jednak weźmie pod uwagę najnowsze wypadki trudno uwierzyć,ażeby oczekiwania większości sejmikowej miały się spełnić.-

Sprawa utworzenia dyrektorjatu Kłajpedzkiego.-

"Memeler Dampfboot" N.245 z 19 października r.b.

W dniu 18 października r.b. miały miejsce w Kłajpedzie narady gubernatora kłajpedzkiego pułk.Merkysa z przedstawicielami Landwirschaftspartei Gubbą i Joniszkisem oraz Volkspartei - Kraussem i Vorbeckiem.Pomienieni posłowie oświadczyli gubernatorowi,że poglądy obu partyj na sprawę utworzenia nowego dyrektorjatu są uzgodnione i że pragnęłyby one wskutek tego wspólnie się z gubernatorem porozumiewać.-

Stanowisko partyj kłajpedzkich jest zupełnie usprawiedliwione.Obie partje bowiem mają wspólne wytyczne i obu leży na sercu kwestja dobrobytu Kłajpedy.Obie partje są wyrazicielami woli większości Kłajpedzian i dlatego wbrew wszelkim fałszom lansowanym przez różne żywioły importowane istnieją bardzo poważne szanse pokonania wszelkich trudności.Nowy Sejmik w swym składzie jest jednym dowodem więcej,że Kłajpeda nie zrezygnuje ze swych słusznych praw autonomicznych i nie pozwoli sobie narzucać sprzecznych z interesami obszarów Kłajpedy żądań.-